

*Od veduty k fotografii. Inscenování města v jeho historii*, editoři Olga Fejtová, Václav Ledvinka, Martina Maříková, Jiří Pešek, Praha 2017, Scriptorium, ss. 731, Documenta Pragensia XXXVI. Archiv Hlavního Města Prahy

35 historyków wzięło udział w ogromnym przedsięwzięciu, publikując tom, w którym przedstawiono kilkusetletni rozwój studiów nad dziejami rozwoju artystycznego spojrzenia na miasto i sposób jego przedstawiania w sztuce. Jest to pokłosie konferencji, jaka miała miejsce w Pradze w 2015 r., w znacznym stopniu poszerzone i wzbogacone. Ta książka jest niezwykle, a nasuwając wiele przemyśleń i poszukując odpowiedzi na mnóstwo pytań, będzie niewątpliwie gorąco dyskutowana i wywoła lawinę nowatorskich pomysłów.

Tom otwiera znany od lat badacz historii Czech Jiří Pešek esejem „Od veduty k fotografii města: Inscenování města v jeho historii” (s. 9–22), omawiając pojawienie się miasta w sztuce, jako przedmiotu ludzkiej twórczości. Problem, czym właściwie jest miasto i jaką rolę spełniał jego obraz w sztuce, wymaga odpowiedzi na wiele pytań: co rozumiemy przez pojęcie „miasto”, jak może powstać jego obraz w sztuce, biorąc pod uwagę rolę spełnianą przez miasta i ich mieszkańców w polityce (dyplomacja, wojny i zawieranie pokoju, pertraktacje polityczne itd.), a także w obyczajach i życiu codziennym. Autor proponuje m.in., aby rozpatrzyć z tego punktu widzenia „atrybuty miejskości” miasta (m.in. czy jest ona zjawiskiem niezależnym, czy też wynika z przyczyn od miasta nie zawsze zależnych, np. gdy jest ono rezydencją, wtedy istotne są inne czynniki: władza nad miastem króla lub księcia, biskupa, opata klasztoru, rola wzbogaconych na handlu i lichwie mieszkańców).

Już od antyku i wczesnego średniowiecza miasta były przedstawiane za pomocą symboli, ukazujących je w postaci stereotypów, wyrażających daną epokę związaną z charakterem władzy tych czasów, ich cywilizacji i kultury. Obrazowano je dzięki symbolom i przedstawieniom fragmentów życia ówczesnych ludzi. Początkowo były to wizerunki na monetach, medalach, broni,

potem pojawiły się widoki fragmentów murów i baszt miejskich, bram, wież, kościołów, zamków i pałaców, a także pejzaże (jeziora, rzeki, mosty, wąwozy i góry, ostępy leśne i uprawne pola). W krótkim eseju znalazło się przedstawienie rozwoju miasta i jego obrazu w sztuce w kolejnych etapach i momentach przełomowych życia ówczesnych ludzi związanych z wynalazkami i postępami w technologii (wynalazek druku, fotografii) widocznych na monetach, pieczęciach, w herbach i na medalach, w czasie wojen i pokoju, akcji dyplomatycznych, rozgrywek dynastycznych itd. W rozważaniach główną rolę grają Praga i Wiedeń, ale skala tematyki obejmuje cały kontynent od antyku aż po schyłek XX w. Ogromna wiedza Autora, zgromadzona w czasie jego wieloletnich intensywnych studiów, pozwoliła mu objąć cały kontynent i ukazać problematykę otwierającą nowe spojrzenie na przeszłość Europy.

W kolejnym eseju historyk wiedeński Ferdinand Opll („Die Wiener Stadtansicht vom späten Mittelalter bis zum Aufkommen der Fotografie”, s. 23–52) omawia obraz Wiednia od lat początkowych po przełomowe dla rozwoju sztuki obrazowania miasta wynalazki i postęp techniczny (pojawienie się druku i fotografii). W rozważaniach główną rolę gra stolica Austrii, ale nie brakuje porównań i informacji także o innych centrach rozwoju produkcji wedut, a także o związanej z tym technice. Autor prowadzi temat w szerokim aspekcie chronologicznym, stwierdza, że pojawienie się wedut wiązało się z powstaniem i wykorzystaniem w historiografii nowego typu źródeł ukazujących przeszłość w formie obrazów (pejzaże, portrety). Pierwsze prace przedstawiające obrazowo Wiedeń pojawiły się stosunkowo wcześniej, bo już w XV w. i ich liczba szybko rosła aż do połowy wieku XIX, choć zmieniała się ich tematyka od religijnej po dramatyczną (oblężenia w 1625 i 1683 r.), a także rozwijała technika produkcji.

Szwajcar Thomas Manetsch w swym przyczynku o roli obrazów jako źródeł historycznych w późnym renesansie („Zur Bildsprache von Stadtdarstellungen in der Spätrenaissance. Rekonstruktionsversuch einer Kunsttheorie”, s. 53–71) podnosi znaczenie wedut jako dających więcej informacji o krajobrazie niż tradycyjne portrety i pejzaże, twierdzi, że stanowią one niezwykle ważny sposób analizowania i poznawania natury ludzi i zwierząt.

Słowacki historyk Viliam Čičaj w artykule pt. „Veduta v novovekom mediálnom priestore” (s. 73–84) stwierdza, że veduty to jedynie modele ideowe i polityczne, nie można ich traktować jako odbicia rzeczywistości, jak fotografie. Węgier Gerhard Jaritz, autor przyczynku „Das Bild der schönen und der hässlichen Stadt im Spätmittelalter” (s. 85–108) rozpatruje czynniki decydujące o pięknie miasta (wspaniała architektura, czyste ulice, zamożna, aktywna ludność zajmująca się produkcją i handlem) lub jego brzydocie (ubodzy mieszkańcy, brud, żebracy). O pięknie i brzydocie decyduje więc zachowanie mieszkańców, w pięknie konieczne jest istnienie takich elementów jak działalność handlowa i rzemieślnicza.

Znana badaczka czeska o niezwykle bogatym dorobku naukowym i organizacyjnym, którą można nazwać „głową” Archiwum Miasta st. Pragi, Olga Fejtová,

w studium pt. „*Obraz měst pražských v raně novověkých tiscích — ilustrace, či dekorace? Příklad geografické literatury 16. a 17. století*” (s. 109–127), krytykuje sposób, w jaki wydawcy dawnych przewodników ilustrowali swe teksty. Podaje przykłady uproszczeń i błędów, jakie zobaczyć można na wedutach dotyczących czeskiej Pragi. Odmiennego co do relacji między tekstem a obrazem zdania jest Jana Hubková z Usti nad Łabą, która w artykule krótkim, ale niezwykle bogato ilustrowanym pt. „*Reálné a ireálné podoby Prahy na stránkách domácích i zahraničních letáků 16. a 17. století*” (s. 129–153) podkreśla informacyjną rolę wedut, ogromnie ważną dla kupca czy polityka.

Całkowicie nowy temat porusza mieszkanka Zurychu Daniela Schulte, którą fascynuje problem pożarów, istotnie stanowiących nader częsty element życia mieszczan w dawnych wiekach („*Die brennende Stadt. Darstellungen von Stadtbränden in Bilderchroniken des 15. und 16. Jahrhunderts*”, s. 155–173). Miasta, poza rezydencjami możliwych, były zbudowane z drewna, brak dostatecznego dostępu do wody utrudniał gaszenie ognia, a pomieszczenia oświetlano za pomocą kaganków i świec — wszystko to powodowało częste klęski, w których przepadał dobytek i ginęli ludzie.

Niemieckim badaczem jest Ralph Melville, autor krótkiego eseju pt. „*Der Vedutist als Zeitzeuge. Die kurfürstliche Residenzstadt Mainz in der Sicht Wenceslaus Hollars*” (s. 175–181), w którym przedstawił siedemnastowiecznego podróżnika Wacława Hollara. Hollar dwukrotnie odwiedził miasto elektorów i arcybiskupów, stolicę ówczesnego Palatynatu — Moguncję i opisał wydarzenia, których był świadkiem, bo miały miejsce w czasie jego pobytów — m.in. szwedzką okupację.

Eva Chodějovská ze Słowacji zajęła się raz jeszcze czeską stolicą — Pragę, przedstawiając ją w aspekcie bardzo ogólnym, jako „*Obraz*» Prahy mezi mapou, vedutou a plánem” (s. 183–211). Jej studium składa się z trzech części. W pierwszej Autorka analizuje najbardziej typowe („ikoniczne”) przedstawienia Pragi, w drugiej na podstawie dawnych przedstawień stara się odtworzyć charakter miasta (koncept „portretu”), w trzeciej dyskutuje cechy specjalne weduty, będącej jakby „fotografią” miasta. Tekst wzbogaca ogromna liczba ilustracji, ożywiających wywody.

Wiedeńczyk Jan Mokre omówił działalność osiemnastowiecznego kartografa Józefa Daniela von Hubera („*Die perspektivische Ansicht der Prager Städte des österreichischen Militärkartographen Joseph Daniel von Huber (1769). Ein herausragendes Beispiel dieses speziellen Typs kartenverwandter Darstellungen*”, s. 213–223). Arno Pařík (Praha) przedstawił i omówił panoramę i weduty czeskiej dzielnicy żydowskiej („*Pražské ghetto v panoramatech, plánech a vedutách*”, s. 225–250).

Klara Kaczmarek-Löw zajęła się problemem wykorzystania wedut przez polityków („*Die Städte der Krone Böhmen auf den Veduten des 15. bis 18. Jahrhunderts — Das Bild der Stadt im Dienste der Politik*”, s. 251–264). Analizując weduty, badaczka dochodzi do wniosku, że nie były one realnymi, wiernymi przedstawieniami architektury miast, lecz wyrażały opinie i nastroje

władz — polityków rządzących krajami. Widoki wspaniałych budowli takich miast, jak Praga, Wrocław czy Brno nie były odbiciem ich prawdziwego wyglądu, lecz rezultatem politycznej gry pomiędzy czynnikami politycznymi — Kościołem, monarchą, księciem, wielkim feudałem, władcą ziemskim.

Czesi Vilém Záborský i Pavel Raška przedstawiają dwa typy miast i ich zapleczy występujące na wedutach: wierne i idealizowane („Periferie obrazu: Idealizované a reálné zázemí města na vedutách Ústí nad Labem a Litoměřic”, s. 265–275), ostrzegając odbiorców przed zbyt dużym zaufaniem do oglądanych przedstawień. Martin Štindl z Brna zajmuje się przedstawieniami morawskich miast dopiero niedawno dostrzeżonymi przez badaczy („„Neznámý cyklus» moravských měst z 80. let 17. století”, s. 277–297). Jest tu wiele informacji o powstaniu wedut, ich zawartości i naukowej przydatności. Autor artykułu dorzuca do tego sporo informacji o nowo odkrytych na Morawach zbiorach.

Aż cztery osoby (Jan Chlíbač, Tomáš Janata, Václav Matoušek, Růžena Zimová) opracowały plany oblężenia Egeru (Chebu) w XVII w. („Plány obléhání Chebu v červnu a červenci 1647 v *Theatru Europaeu*. Příklad interdisciplinárního studia ikonografických pramenů”, s. 299–319). Badacze oparli się przede wszystkim na jednym źródle — są to dwa sztychy przedstawiające walki o miasto i jego oblężenie przez Szwedów w 1647 r., ale wykorzystali przy tym liczne inne prace, w tym także później powstałe weduty i ich interpretacje, również dzieła literackie z XVIII i XIX w. Michal Wanner z Pragi przedstawił weduty zgromadzone w czeskich i słowackich archiwach („Veduty v českých a slovenských archivech — geneze, limity a perspektivy projektu”, s. 321–340), proponując przy tym zorganizowanie międzynarodowej akcji w celu stworzenia jednego centralnego ośrodka, który gromadziłby nie tylko ten typ źródeł, ale i inne, np. papiery, druki, gazety, dokumenty różnych instytucji, aby je następnie udostępniać kolejnym pokoleniom badaczy.

Kalina Mróz-Jablecka z Instytutu Filologii Germańskiej we Wrocławiu zaprezentowała siedemnastowieczne weduty Wrocławia jako przykład poetyckiej wizji miasta („Stadtlob und Vedute. Zur Ko-Existenz der dichterischen und künstlerischen Stadtinszenierung am Beispiel Breslaus im 17. Jahrhundert”, s. 341–351), opartej na analizie poematu Johanna Andreasa Mauersbergera. Jose Cáceres Mardones (Zurych, Szwajcaria) przenosi czytelnika do kolonialnego Cuzco, ukazując elementy kultury Inków na podstawie kroniki z początku XVII w. („Guaman Poma’s Cuzco and the Colonial Difference”, s. 353–367), która krytykuje kolonialną aktywność Hiszpanów.

Barbara Balážová z Bratisławy zajęła się „światem podziemnym” — kopalniami słowackimi w XVIII w. („Mundus subterraneus. Prospekt štôl vo Vindšachte a Siglisbergu 1745”, s. 369–388), konfrontując widoki sztolni i krajobrazy górnicze z ich przedstawieniami na wedutach. Vladimír Segeš, także z Bratisławy, zaprezentował weduty bratysławskie ukazujące koronacje kolejnych władców węgierskich, jakie miały miejsce w Preszburgu (dziś Bratisława) w XVI–XIX w. („Reflexia kráľovských korunovácií na vedutách Bratislavy”, s. 389–422), podkreślając ich rolę dla odtworzenia symboliki czasów i atmosfery

życia w dawnej metropolii królestwa węgierskiego. Michael Locher ze szwajcarskiego Berna zajmuje się zjawiskiem powstawania nowego typu miast w epoce oświecenia („Der Städtebau der Aufklärung in Mitteleuropa. Embellissement — die bildgebende städtebauliche Strategie im 18. Jahrhundert”, s. 423–443), podkreślając pojawienie się starań o bezpieczeństwo, higienę, rozwój transportu na jego terenie. Przykładem takich dbałych o swój wizerunek miast mogą być Berno i Berlin.

Dwu historyków z uniwersytetu w Toruniu, Roman Czaja i Radosław Golba, zajęło się przedstawieniami sieci ulic i obiektów na mapach Elbląga powstałych w XVI–XVIII w. („Straße, Haus und Parzelle auf den Stadtansichten und Karten von Elbing im 16.–18. Jahrhundert”, s. 445–457). Ich głównym celem jest ustalenie istnienia lub braków związków między wyobrażeniem na planach i mapach, a rzeczywistym wyglądem miasta. Austriacki badacz pracujący w bibliotece w St. Pölten, Ralph Andraschek-Holzer, pochylił się nad sprawą koneksji między wizualnym obrazem miasta, a powstawaniem wedut („Eine Stadt zwischen Selbstinszenierung und Fremddokumentation: St. Pölten in Ansichten vom 17. bis zum 20. Jahrhundert”, s. 459–474). Rozważania oparł o bogate zbiory prywatne i publiczne wedut.

Tönis Liibek i Raimo Pullat z Estonii przedstawili obraz Tallina, jaki powstał w XIX w. („Abbildungen von Tallinn (Reval) im 19. Jahrhundert. Die Veränderung des Blickwinkels”, s. 475–485). Podnoszą w nim ogromną rolę, jaką odegrały weduty i fotografie, ukazując obraz Tallina przyciągający setki podróżników, pragnących na własne oczy zobaczyć piękno starego, a jednocześnie całkiem nowego architektonicznie i kulturalnie miasta, które utraciło swój dawny niemiecki charakter i w XX w. stało się miastem Estończyków.

Konrad Meus z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie omawia rozwój urbanistyczny tego miasta na przełomie XIX i XX w. na podstawie źródeł ikonograficznych i kartograficznych, podkreślając szybką przemianę zdegradowanego ośrodka w znaczące politycznie i kulturalnie miasto centrum, co widzimy na jego ikonografii i kartografii („Urbanisation of 19th-century Krakow in light of preserved iconography and cartography”, s. 487–504). Podobną tematykę podjął Łukasz Tomasz Sroka, pracownik tego samego instytutu, który zajął się Lwowem, będącym wówczas (wiek XIX) stolicą tzw. Galicji w ramach monarchii austriackiej. Zwłaszcza wzory z Wiednia wpływały na architekturę i organizację planu przestrzennego Lwowa („Iconography as a research source on spatial and architectural changes in Lviv under Austrian rule”, s. 505–520).

Jörg Vögele i Luisa Rittershaus, dwoje badaczy dziejów etyki medycyny z Düsseldorfu, przedstawiło miasta Europy dawnej jako wylęgarnię chorób i częstych epidemii („Vom Seuchenherd zur Traumstadt. Zur (Selbst-) Inszenierung von Stadt und Gesundheit während der Industrialisierung in Wort und Bild”, s. 521–543). Zjawiska te zostały ograniczone, a następnie stopniowo zlikwidowane dopiero w początkach XX w. wskutek upowszechnienia kanalizacji, dopływu wody do mieszkań, systemów szybkiego usuwania odpadów, rozwoju higieny osobistej i szpitalnictwa.

Kateřina Bečková reprezentuje Muzeum Historii Pragi, a zajmuje się analizą przedstawień miasta na wedytach w XVIII i XIX w., jako zjawiska rozgrywającego się pomiędzy romantyzmem a rzeczową informacją, która może być wykorzystywana w różnych praktycznych celach („Odráží se v tematice vedut 19. století vznik a vývoj památkového vědomí společnosti?”, s. 545–553). Podobna tematyka jest poruszana w kolejnym eseju pióra pracującej na wydziale etnologii praskiego uniwersytetu Barbory Půtovej, omawiającym wedyty jako źródło inspiracji w historycznej rekonstrukcji architektury starej (schyłek XIX w.) Pragi („Veduta jako inspirační zdroj rekonstrukce historické architektury. Stará Praha na Národopisné výstavě československé v roce 1895”, s. 555–567). Ciągłem dalszym tych rozważań są studia Miroslavy Přikrylovej na temat Pragi u schyłku XIX w. i na początku XX („Vznik «Velké Prahy» a snahy o systematickou fotografickou dokumentaci města ve 20.–30. letech 20. století”, s. 569–597) oraz Mariany Kubištovej z Muzeum Historii Pragi przedstawiającej rodzinne miasto jako konstrukcję architektoniczną typową dla okresu między wielkimi wojnami XX w. i ukazaną na licznych fotografiach („Fotografické budování moderní Prahy 1920–1945”, s. 599–615). Michal Kurz z praskiego Instytutu Masaryka prezentuje „szczęśliwe” lata stalinizmu w Czechach („«Za krásnou, šťastnou, socialistickou Prahu». Oficiální zobrazování české metropole v období stalinismu”, s. 617–636).

Okresu III Rzeszy dotyczy artykuł Marka Podlasiaka, „Fotografie im Dienste der Propaganda. Die NS-Architektur in Nürnberg und das Stadtbild Thorns in der Fotosammlung Kurt Grimms” (s. 637–652). Spojrzenie poza Europę rzuca zaś Alexandra Klei, „Vom Bild zur Stadt. Die Konstruktion der «White City» Tel Aviv durch Fotografie” (s. 653–666).

Ta piękna i mądra książka została zaprojektowana i wydana przez Czechów, ale stanowi plon pracy historyków z wielu krajów. Różnorodność ich artykułów jest godna szczególnej uwagi. Muszę jednak zacząć od krytyki wydawnictwa. Otrzymaliśmy tom ważący kilka kilogramów, którym będzie się mógł posługiwać młody i bardzo silny historyk. Czy nie można było wydać tak pasjonującej księgi w dwu tomach, tak aby był zdolny korzystać z niej również człowiek starszy? Mam 90 lat, więc wiem dobrze, ile fizycznego bólu musi doznać i pokonać starszy człowiek, aby zapoznać się z tym pasjonującym dziełem. Fascynujące są nie tylko piękne i dające mnóstwo informacji teksty, ale też uzupełnienie ich przez wydawców dziesiątkami wspaniałych zdjęć kolorowych wedyt i fotografii. Czytelnik nie jest zdany tylko na druk, ale widzi barwne pejzaże — rzeki i jeziora, architekturę zamków, kościołów, pałaców, murów i wież, miejskich zabudowań, straganów, spichlerzy, mieszkań kupców i rzemieślników. Cały świat od XV w. poczynając, po koniec XX stulecia, uwieczniony z początku na wedytach, a nieco później także na fotografiach. Ta książka jest jak muzeum, którego odwiedziny pozwalają nam dotknąć kilkuset lat przeszłości. Wydawcom i Autorom należą się gorące słowa podziękowania.

Maria Bogucka  
(Warszawa)